

**Literatura staropolska w dydaktyce
uniwersyteckiej, pod red. J. Okonia i M. Kurana,
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź
2007, ss. 383**

Iwona M. Dacka-Górzyńska

Literatura staropolska w dydaktyce uniwersyteckiej,
pod red. J. Okonia i M. Kurana, Wydawnictwo
Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, ss. 383

W 2005 r. Katedra Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Łódzkiego zorganizowała sesję naukową poświęconą refleksji nad uniwersyteckim procesem kształcenia w zakresie literatury dawnej. W centrum zainteresowania organizatorów i uczestników sesji pojawiły się następujące zagadnienia: „miejsce literatury staropolskiej w nauczaniu historii i literatury; współczesne metody badań literackich i ich odniesienia do staropolszczyzny; dzieje literatury i dzieje języka w nauczaniu literatury staropolskiej; kanon lektur akademickich i jego uwarunkowania współczesne (tradycja europejska, szkoła itd.); interpretacje utworów staropolskich — tradycja, współczesność, perspektywy, praktyka; techniczne środki nauczania i ich zastosowanie w dydaktyce literatury staropolskiej; teoria literatury w dydaktyce staropolskiej; specyfika nauczania literatury staropolskiej” (s. 9).

W rezultacie otrzymaliśmy bardzo ciekawy tom podzielony na siedem zagadnień wiodących, do których dodano także zapis dyskusji. Pracę uzupełnia spis ilustracji i indeks nazw osobowych. Organizatorzy zadbali o to, żeby konferencja i wydany zbiór studiów na temat problemów edukacji staropolskiej nie były wyłącznie forum wypowiedzi dla wykładowców i badaczy epoki, nie zabrakło także głosu nauczycieli i studentów.

W dziale pierwszym *Założenia i metodologia* znalazły się referaty, w których omawiano system nauczania literatury staropolskiej (J. Okoń, P. Wilczek, K. Płachcińska, M. Wydrych–Gawrylak). Zarówno same referaty, jak i późniejsza dyskusja pokazały, że bolączkami procesu dydaktycznego są: „boloński” system studiów, standardy kształcenia narzucane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, tradycyjny system nauczania kanonu dzieł literackich na tle procesu historycznego, i co budziło chyba największe emocje: jaki pod względem ilościowym i jakościowym powinien być kanon lektur staropolskich.

Jan Okoń (*Miejsce i rola staropolszczyzny w dydaktyce uniwersyteckiej*, s. 19–38), charakteryzując nienajlepszą kondycję intelektualną studentów pierwszego roku polonistyki (ale sytuacja ta dotyczy większej części środowiska studentów), nienawykłych to metod pracy uniwersyteckich i właściwego rozumienia słowa *studeo*, dla których uniwersytet to „tylko miejsce, gdzie zdobywa się papier” (s. 23), słusznie zauważył, że dorobek studentów nie może już być dłużej odkładany do szuflady. Najlepsze prace roczne, magisterskie, przekłady *etc.* powinny być wydawane drukiem. Tylko wymierne efekty pracy intelektualnej mogą stawać się zachętą dla studentów i zainteresować ich studiami. Myślę, że warto pochylić się nad tą sugestią, która być może skłoni grono decydentów odpowiedzialnych za system kształcenia, by w przyszłych reformach zabezpieczyć fundusze na „intelektualne podniety” młodych badaczy–studentów. Wiele także zależy od inicjatywy i dobrych chęci samych wykładowców. Czasami wystarczy wspieranie i życzliwe traktowanie studenckich kół naukowych¹. Wśród licznych trudności, z jakimi boryka się uniwersytecka dydaktyka staropolska, znalazły się także osiągnięcia, jak rozwijanie zainteresowań *e-book*-ami, polegające na zorganizowaniu warsztatów informatycznych dla literaturoznawców oraz dla specjalizacji edytorskiej (UŁ, s. 31), czy renesans badań neolatynistycznych, który ma miejsce m. in. w Instytucie Badań Literackich PAN, Uniwersytecie Jagiellońskim, czy w Ośrodku Badań nad Tradycją Antyczną UW (obecnie Instytut Badań Interdyscyplinarnych „*Artes Liberales*”, s. 35).

Piotr Wilczek uznał, że dotychczasowy model uniwersyteckiego nauczania literatury staropolskiej w układzie chronologicznym historyczno–literackim jest anachronizmem, lepszy jest układ problemowy (s. 40). Przyszłość ma kształcenie interdyscyplinarne (model Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych), które wymusza także rynek pracy, potrzebujący nie tylko typowych nauczycieli czy pracowników naukowych, ale „ludzi inteligentnych, wszechstronnie wykształconych, logicznie myślących, znakomicie wyszkolonych w zakresie czytania i pisania tekstów oraz analizy mediów, a więc ludzi zdolnych do poruszania się we współczesnym świecie” (s. 43). Bezkrytyczne przyjęcie tego modelu nauczania niesie jednak pewne niebezpieczeństwo powiększania grona pseudonaukowców, znających się na wszystkim, czy postaci w rodzaju „stumienia narodu”, wypowiadających się publicznie przy każdej możliwej okazji. Warto dbać jednak o przyswajanie rzetelnej wiedzy i umiejętności w jakiejś dziedzinie, pamiętając o starej zasadzie „od szczegółu do ogółu”.

¹ Ta zasada zaczęła już funkcjonować, np. w serii „*Fasciculi Historici Novi*” wydawane są fragmenty prac magisterskich powstałych w Instytucie Historycznym UW; przekłady literackie studentów Studiów Helleńskich OBTA UW ukazały się w książce *Z Parnasu i Olimpu. Przegląd greckiej literatury współczesnej*, red. P. Krupka, wyd. Heliodor 2004; w pracy A. Jakuboze, M. E. Pobieżyńska, M. Zaczek, J. Lichański (red.), *Baśni — oralność — zagadka, Studia i materiały*, t. 1, Warszawa 2007, zebrano fragmenty prac magisterskich powstałych w Pracowni Badań Historii i Teorii Retoryki Wydziału Polonistyki UW. Przykładów jest oczywiście znacznie więcej.

Kolejna grupa wystąpień, określonych jako *Syntezy* (referaty E. Kotarskiego, A. Dąbrówki, J. Z. Lichańskiego) pokazała, że w dydaktyce staropolskiej nie można pominąć retoryki i zagadnień dotyczących komunikacji społecznej. Bardzo ciekawy artykuł Edmunda Kotarskiego dotyczy relacji między literaturą a mediami epoki staropolskiej (s. 65–87), czyli mediami osobowymi (nadawca–odbiorca), graficznymi (pismo, druk), wizualnymi (malarstwo, rzeźba) oraz instytucjami medialnymi (szkoły). Rozpatrywanie dzieł literackich w aspekcie kultury medialnej także zbliża nas do stosowania metod interdyscyplinarnych — patrzenia na tekst przez pryzmat „edukacji, wytwarzania, dystrybucji, udostępniania, nadzoru i teatru” (s. 87).

Andrzej Dąbrówka zaproponował interpretację „stylistyczną i funkcjonalną” kilku polskich misteriów, które, choć powstały tuż przed 1600 r. i później, zachowały średniowieczną stylistykę. Autor, przedstawiając „teoretyczne kryteria średniowieczności” tekstów literackich, przekonuje czytelnika do poglądu, że „ustalona chronologia nie ułatwia niczego w zakresie interpretacji historycznej” (s. 89).

Przesłanką wystąpień zatytułowanych *Konteksty interpretacyjne* (M. Krzysztofik; A. Janowska i M. Pastuch) było uwzględnienie w procesie edukacji staropolskiej nowoczesnych mediów i interdyscyplinarnego spojrzenia na literaturę dawną. Tylko ukazanie szerokiej panoramy kontekstów interpretacyjnych i historycznych (np. barokowości tekstów współczesnych) może skłonić studentów do szerszego zainteresowania się literaturą epok dawnych i rozumienia całego procesu historyczno–literackiego (M. Krzysztofik, s. 129–130). Zagadnienia tu poruszane zostały rozwinięte w dziale VI *Specjalizacje i środki techniczne*, gdzie ukazano praktyczne zajęcia z edytorstwa staropolskiego, wykorzystywanie nowych mediów i tzw. „kontekstów kulturowych” — muzyki, malarstwa, historii sztuki, religii, filozofii (K. Kaczor–Scheitler, M. Kuran, M. Bauer).

W dziale IV *Propozycje metodyczne* oraz V *Analizy* zebrano teksty poruszające problemy wykorzystania aktualnego stanu badań i nowych interpretacji kanonu staropolskich tekstów takich jak: *Bogurodzica* (M. Kuran); piśmiennictwo hagiograficzne (A. Kapuścińska); analizy tekstów „pozornie komicznych” (np. fraszek, epigramatów Wacława Potockiego, wierszy Baki, kazań Jana z Szamotuł Paterka, i in. — zob. D. Dybek, *Czy literatura dawna może bawić współczesnego czytelnika?*, s. 169–186), erotyków Morsztyna (R. Krzywy, s. 187–200); utworów Franciszka Karpińskiego *Do Justyny tęskność na wiosnę* (J. Wójcicki), *Kupiec Reja* (A. Kochan), *Sowizdrzał* (W. Wojtowicz), *Powrót posła Niemcewicza* (E. Szczepan). Zaprezentowane autorskie programy dydaktyczne mogą być interesującą intelektualną przygodą, dającą satysfakcję tak studentom, jak i wykładowcom.

W ostatnim dziale *Literatura staropolska w szkole* omówiono zakres nauczania staropolszczyzny w podręcznikach gimnazjalnych i średnich. Poziom ten nie jest wcale tak niski, jak się powszechnie wydaje (D. Dworakowska–Marinow; s. 14).

Na koniec może kilka uwag, płynących z obrad i z *Dyskusji*, o charakterze podstawowym, które warto wziąć pod uwagę, zastanawiając się na uniwersytecką reformą

dydaktyki staropolskiej. Na pewno skuteczność nauczania podniosłaby znajomość łaciny i problematyki retorycznej wyniesiona ze szkoły średniej oraz wprowadzenie tych zajęć do minimum programowych na wydziałach humanistycznych; powinien powstać podręcznik uniwersytecki literatury dawnej polskiej i powszechnej (M. Wydrych–Gawrylak, s. 62); należy łączyć kurs literatury staropolskiej z zajęciami z gramatyki historycznej i historii języka, dotychczas odbywany osobno na I, III i IV roku studiów (A. Janowska, M. Pastuchowa, s. 134); w edukacji akademickiej powinno być więcej zajęć praktycznych, jak choćby warsztaty pisarskie, czy warsztaty czytania (i oddychania), np. z udziałem aktorów; ćwiczenia powinny odbywać się w małych grupach, a studenci powinni otrzymywać szczegółowe sylabusy i konspekty zajęć (wszystkich!). Tę listę rad i życzeń można by oczywiście rozszerzyć dalej.

Z omawianej pracy skorzystają na pewno nie tylko wykładowcy literatury staropolskiej, ale całe środowisko badaczy tej epoki, myślące o zmianach w systemie edukacji i stosowaniu nowych, interdyscyplinarnych metod badawczych. Poza rozważaniami dotyczącymi jakości procesu dydaktycznego, niezwykle interesująco wypada omówienie nowych ujęć „starych tematów” realizowanych przez młodą kadrę naukową. Ponadto tom zawiera wiele ważnych spostrzeżeń naukowych. Istotna jest także deklarowana zgoda uczestników na rozwijanie wśród studentów zainteresowań ogólnohumanistycznych i uświadamianie wciąż aktualnego dziedzictwa tradycji antycznej w kulturze staropolskiej, polskiej i europejskiej. Niniejszy zbiór wyraźnie pokazuje zaangażowanie młodych ludzi w proces dydaktyczny, zgodnie z maksymą *Optimus est magister, qui docendo animos discipulorum delectare potest*. Tylko chęć realizacji nowatorskich projektów badawczych może nas uratować przed zagrożeniem, sformułowanym przez jedną z autorek, iż wkrótce literatura dawna stanie się „dyscypliną czysto akademicką” (s. 62).

Iwona M. Dacka–Górzyńska